

# Stefan Moysa

---

## "Maria die Mutter des Herrn : Meditationen", Bernhardt Welte, Freiburg-Basel-Wien 1976 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/3, 190-191

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozważania są inspirujące, a czytelnik uzyskuje zarówno poszerzenie swoich wiadomości o teologii nawrócenia, jak i pomoc w egzystencjalnym jej przeżyciu. Ze względu na dobrą konstrukcję, książka nadaje się nie tylko jako pomoc w modlitwie indywidualnej, lecz też do rozważań wspólnotowych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Walter KASPER, Gerhard SAUTER, *Kirche - Ort des Geistes*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 106.

Już od kilku lat powraca w ekumenicznych rozważaniach temat Ducha Świętego. Kościoły chrześcijańskie są świadome, że zachodzi między nimi tajemnicza łączność w Duchu Świętym i odczuwają potrzebę pogłębionej refleksji, która by pomogła wyjaśnić, na czym ta łączność polega. Temu celowi ma również służyć niniejsza książka, powstała z dwóch równoległych wykładów wygłoszonych przez katolickiego i protestanckiego teologa, a mająca jako przedmiot stosunek Kościoła do Ducha Świętego.

Kasper przedstawia swój temat na szerokim tle, gdyż analizuje najpierw przyczyny, dla których teologia zachodnia zapomniała o Duchu Świętym i ujemne skutki tego zaniedbania. Jako główny z nich uważa jednostronne związanie teologii z instytucją Kościoła pojętą w sposób sztywny i bezduszny. Tymczasem Duch Święty stwarza dla chrystologii i eklezjologii najbardziej uniwersalne perspektywy, obejmuje On nie tylko porządek odkupienia, ale i stworzenia. Jest twórczą Mocą która całą rzeczywistość doprowadza do eschatologicznej pełni.

W tej perspektywie określa Kasper Kościół jako sakrament Ducha, Kościół jest bowiem założoną przez Chrystusa wspólnotą i równoczesnym jej rzeczywistniem w Duchu. Jest instytucją i wydarzeniem zarazem, tajemniczym splotem paradoksów. Jako sakrament Ducha nie jest samą rzeczywistością zbawczą, ale jej znakiem. Określony i pojęty może być w misji, jaką ma w stosunku do świata, a która polega na przeniknięciu tego świata Duchem. Duch jest w sposób tajemniczy związany z instytucją Kościoła, a ta konkretność i zgorzenie, jakie może z niej wynikać należą również do jego misji. Ponieważ jednak Kościół jest tylko sakramentem, Duch może działać również poza nim, tam gdzie chce. Kościół jest wreszcie improwizacją Ducha dlatego winien iść za Jego głosem zaangażować się w to co nowe i nierzeczewidziane.

Autor protestancki wyprowadza wszystkie swoje rozważania z zasady uterańskiej: Kościół istnieje tylko tam, gdzie jest Duch Boży. W ten sposób nie instytucja staje się miarą Ducha, ale Duch instancją krytyczną wobec instytucji. Sauter kładzie więc nacisk na ukrycie Ducha.

W obu ujęciach zaznacza się, mimo różnych punktów wyjścia, podstawowa zbieżność. Bowiem ani autor katolicki nie neguje wolności Ducha, ani protestancki konieczności Kościoła jako instytucji. Obydwa zaś rozważania prowadzą do pojmowania Kościoła jako wspólnoty, która potrzebuje łączności wewnętrznej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Bernhardt WELTE, *Maria die Mutter des Herrn. Meditationen*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 93.

Rzadko można spotkać obecnie dobrą teologiczną albo popularną książkę o Matce Bożej. Po okresie pewnego maksymalizmu pod tym względem przyszedł czas posuchy. Z tym większą satysfakcją bierze się do ręki wprawdzie

szczerpie objętościowo; ale znaczące rozważania, których autorem jest profesor teologii fundamentalnej z Fryburga i filozof znajdujący się pod dużym wpływem Heideggera.

W dziesięciu krótkich rozważaniach omawia on zasadnicze tematy maryjne, które możemy tutaj tylko wyliczyć: gotowość dla Boga, Maria Matka Jezusa, nasza siostra w wierze, miecz boleści, niewiasta niepokalana, zwycięstwo nad wężem, pełna łaski, Ewa i Maria, Maria i Kościół, Wniebowzięcie.

W rozważaniach tych nie wybijają się na pierwsze miejsce, choć autor ich nie pomija, przywileje Matki Najświętszej, które Ją wywyższają nad innych ludzi, ale właśnie to, co wszystkim ludziom jest wspólne. Rysy charakteru Matki Jezusa i tytuły, jakimi ją tradycyjnie Kościół obdarza, są dla autora okazją do głębszego przemyślenia tych rzeczywistości w kontekście ludzkiej sytuacji egzystencjalnej. Weźmy dla ilustracji takiej metody parę przykładów. Wobec anioła, który oznajmia Marii, że będzie Matką Syna Bożego przyjmuje ona początkowo postawę rezerwy, skrupienia, nie waha się też postawić pytanie. Jest to jednak postawa otwartości i pełnej gotowości na spełnienie Bożego wezwania, postawa jaka może również cechować każdego człowieka.

Szczególnie bliska wszystkim śmiertelnym ludziom jest Maria jako matka. Charakterystyczne dla jej macierzyństwa jest przyjęcie Jezusa jako największego daru. W tym też winien człowiek naśladować Marię, wierząc w ten dar, przyjmując Go ofiarując Mu się na służbę.

Głęboko ludzkim rysem Matki Najświętszej jest również Jej wiara. Jak wykazuje Ewangelia i wbrew wielu pobożnym ujęciom, nie była to wiara pozbawiona problemów. Mimo bliskości Syna, a może właśnie z tego powodu, wiara Marii nie była wszystkim oświecającym światłem, ale musiała w ciszy rosnać i dojrzewać. Czyż nie musiało być szczególną trudnością w wierze Matki Najświętszej, to, że Jej Syn, który Jej był tak bliski, był właśnie Synem Bożym? Jak wiara wszystkich chrześcijan także i wiara Marii wymagała odwagi i wytrwałości.

Sposób ujęcia autora, w którym znać pióro nie tylko teologa, ale też filozofa, analizującego ludzkie rzeczywistości, czyni postać Marii szczególnie bliską czytelnikowi. Jest też potwierdzeniem miejsca, które Matka Boża w chrześcijaństwie zawsze zajmowała i zajmuje.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.*

Karl RAHNER, *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 448.

Sobór Watykański II polecił uczelniom katolickim, aby przed zwykłym kursem teologii wprowadziły swoich słuchaczy w misterium chrześcijaństwa nadając przez to kierunek ich duchowej i intelektualnej postawie. Temu zapotrzebowaniu służył również cykl wykładów Karola Rahnera, który teraz po gruntownym przemyśleniu ukazuje się w formie książki.

Nietrudno się jednak domyśleć, że Rahnerowi nie mogło wystarczyć katechizmowo-biblijne przedstawienie podstaw chrześcijaństwa w rodzaju tych, które się często dziś ukazują. Korzysta on z okazji, aby w świetle konsekwentnie stosowanych zasad filozoficznych dać pewne nowe ujęcie, które by nie zatracając niczego z istoty chrześcijaństwa bardziej uwzględniło potrzeby współczesnego człowieka i jego antropocentryczne nastawienie.

Punktem wyjścia dla autora jest człowiek jako słuchacz słowa Bożego i byt transcendentny. Tu trzeba zwrócić uwagę, co Rahner rozumie przez transcendencję, gdyż używa tego wyrażenia w nieco odmiennym znaczeniu niż to się zwykle czyni, przy czym jest ono kluczowe dla całej jego filozofii